KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Maja. — Rok 1847. Środa. № 132. Jutro, Śty Bernardyn Seneń:.

Matki maiące chore Dziateczki, napełniały wczoraj Kościół XX. *Kapucynów*, zasyłaiąc prośby do Wszechmocnego BOGA, aby przy Opiece Sgo Felixa, wrócił im pożądane zdrowie. W czasie wczorajszego Odpustu tego Świętego Patrona, od rana do późna trwało Nabożeństwo.

Magistrat M. Warszawy zawiadomił starozakonnych składników i dystylatorów, niemniej szczegółowych szynkarzy trunków kraiowych w M. Warszawie, i na Pradze zarobkami propinacyjnemi trudniących się: że Kassa dochodów skarbowych otrzymała rozporządzenie do bezzwłocznego rozpoczęcia poboru opłaty za konsensa skarbowe propinacyjne na rok 1847/8 przypadaiącej. — Tenże Magistrat zawiadomił kontrybuentów opłaty od zarobków propinacyjnych, mianowicie składników i dystylatorów wódek, tudzież szczegółowych szynkarzy piwa i wódek, razem lub oddzielnie utrzymywanych, w Warszawie i na Pradze zamieszkałych, że Kassa dochodów skarbowych miasta tutejszego upoważnioną została do rozpoczęcia poboru opłat propinacyjnych.

Agnieszka z Brzostowskich, 1go ślubu Laskowska, 2go Stanisława *Piekutowskiego*, b. Komisarza Admin: M. Warszawy a teraz Emeryta, Małżonka, przeżywszy lat 56, po ciężkiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy Kościoła Ś. Jana, na smętarz Powązkowski, odbyć się maiące.

Wczoraj wieczorem po kilko tygodniowej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Jerzy *Kopke*, Właściciel domu N° 40 w Starem mieście. Wzorowy Mąż i Obywatel, od lat blizko 60 w Warszawie osiadły.

Bank Polski ogłosił drukiem: Wykaz wyciągniętych losem dnia 12 b. m. Numerów Certyfikatów Lit: A, na Obligacje cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kurjera).

Nauka Astronomji w r. 1846 uczyniła ważny postęp. Odkryto w nim bowiem dwie nowe *planety*, to iest: *Astreę* i *Neptuna*, i siedm *Komet*.

Zeszyt 8my i ostatni Części 1szej *Teorji pierwiastkowych zasad nauki rysunku*, napisany przez Filipa *Romanowskiego*, wyszedł z druku. Szanowni Prenumeratorowie odebrać takowy mogą w miejscach gdzie złożyli przedpłatę.

Już to co rok zdarza się, że w dniach 12, 13 i 14 Maja, bywa u nas zimno. W tym roku iednak gdy dnie te odznaczały się kilkunasto-stopniowem ciepłem, dla zwyczaiu ochłodzenie powietrza ponowiło się w dni następne, tak, że wczoraj z rana ukazały się znowu, płaszcze, paletoty i salopy.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od J. L. F. zł. 6 gr. 20 dla Sierot będących pod opieką Towarzystwa Dobrocz:; tyleż dla kalek w Górze Kalwarji; i tyleż dla prawdziwie ubogich, na intencję zdrowia.

Skład Nut muzycz: Fr: *Spiess i Sp:* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nowości: Beiera 2 Ronda na fortep: z motywów Meierbeera, Nr 1szy z *Roberta Djabła*, Nr 2gi z *Hugonotów;* każdy Numer po zł. 2. Tegoż *Kwiaty włoskie*, 12 rozrywek na fortep:, z motywów ulubionych oper Rossyniego, Belliniego, Donizettego i Werdego; każdy Numer po zł. 3. Tegoż Warjacje i Ronda na fortep:, dzieło 88, Nr 1szy z *Normy;* Nr 2gi Warjacje Tyrolskie; Nr 3ci Warjacje z *Purytanów*, po zł. 2½. Burgmüllera *Redowa Polka*, na fortep: zł. 2½. Hüntena Serenada z tematów Belliniego, na fortep:, dz: 146, zł. 3½. Tegoż Warjacje z opery *Belizarjusz* Donizettego, na fortepjan, dzieło 148, zł. 3½.

Do Składu Mathiasa *Cohn* (Kon) przy ul: Miodowej w pałacu *Paca*, nadeszły wszelkie nowości z ostatniego lipskiego iarmarku, tak do tualety damskiej iakoteż mężkiej, w rozlicznym bardzo pięknym wyborze, i przedaią się, iak zwykle w tym Składzie, po cenach stałych umiarkowanych.

Już w zeszłym tygodniu zwilżone ciepłym deszczem ogrody Warszawskie, okryły się majową zielonością i zakwitły, a śpiewak wiosenny, miły *Słowik* wróciwszy na miejsce rodzinnego gniazdka, donośnym swym głosem rozwesela okolice i przechadzki uprzyiemnia. Chociaż nie iest pięknym powierzchownie, bo szary i do samicy wróbla podobny, iednak każdego uwagę zwraca na siebie; ztąd okazuie się, że talent wyższym iest nad powierzchowną piękność. Znawcy utrzymuią, iż nad brzegami *Wisły* najgłośniej i najprzyiemniej śpiewa. Lubi przebywać blisko mieszkań ludzkich w zaroślach nad strumieniami, a najwięcej między rozkwitaiącemi różami, dla tego na wschodzie zowią go kochankiem róży. Zdaie się równie iak skowronek dla rozrywki i przyiemności człowieka stworzonym, iak ten unosi się w obłokach nad podróżuiącym, lub pracuiącym w polu, tak *słowik* zamieszkuiąc gaje i ogrody, gdzie człowiek po pracy szuka odetchnienia, spoczynek iego swym śpiewem uprzyiemnia. Oswoiony, przywięzuie się bardzo do człowieka. Je-

den znalazłszy w ogrodzie gniazdko słowika, wiedząc, że najpierwsze wyklute pisklę bywa zwykle samczykiem, chodził tam codziennie i oznaczył takowe nitką iedwabną zawiązaną na nóżce. Gdy potem ów słowik wypierzył się zupełnie, przesadził go do klatki postawionej przy gniazdku między gałązkami, aby stare podawały mu żywność przez szczebliki, aż włożony pokarm sam ieść zaczął. Wzięty do mieszkania i chowany przez trzy lata, nader pięknie i prawie ciągle śpiewał, tylko podczas wypadywania piór milczał. Nareszcie oddany komu innemu w podarunku, zaraz ieść niechciał i był smutnym, a za przybyciem swego dawnego pana, cieszył się wyraźnie, brał pożywienie i śpiewał, potem tęschnił za nim i wkrótce żyć przestał. Utrzymuią, że dawniej były białe słowiki; że takiego słowika przyięła w darze *Agrypina* Cesarzowa Rzymska, i teraz podobny wypadek zdarzyć się może, gdyż między ptakami wylęgaią się często *albinosy*, lecz wątłe i słabe, bo biały kolor ptasząt nieiest naturalnym; nawet między oswoionem i domowem ptastwem, czarne lub szare są wytrwalsze i silniejsze. Pewny doświadczył, że z 50 czarnych i 50 białych indycząt iednakowo karmionych i utrzymywanych, wychowało się i wyrosło pierwszych 30, a drugich tylko 15.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią r. s. 14 k. 12 (zł. 94 gr. 4), daią r. s. 14 k. 10 (zł. 94); wartość kuponu kop: 24 1/3.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Córce Regimentu* przywołani: JPanna *Rywoli* i JP. *Stolpe*.

Podług listów z *Londynu* z dnia 10 b. m., ceny pszenicy podniosły się ieszcze o 8 do 10 szel: na kwarterze. Gatunki pszenicy za które w końcu r. z. płacono w Anglji 44 szel: za kwarter, teraz płacone są po 94 szelingi.

Z Petersburga. — N. PANI przyiąwszy łaskawie dziełko: *O harmonji*, napisane przez Mikołaja *Giuliani* (Dziuliani) Kapelmistrza Dworu J. C. Mości, raczyła udarować Autora, kosztownym pierścieniem brylantowym. — Wzdłuż drogi żelaznej do *Petersburga* z *Moskwy*, urządzony będzie telegraf galwaniczny. Profesor *Jakobi*, doniósł na ostatniem posiedzeniu Akademji Nauk w *Petersburgu*, o przygotowaniu prob tego telegrafu. — Marszałek Szlachty Powiatu Lidzkiego, *Kostrowicki*, rozstał się z tym światem. — W Rossji wsławił się teraz Fortepjanista Ferdynand *Schiller*.

X. Stanisław Bonifacy *Jundziłł*, (o którego zgonie donieśliśmy onegdaj), ciągle mieszkał w Wilnie: od wielu lat ociemniał, ale zresztą był zdrów, przytomny i wesoły, przynajmniej ile można być takim dźwigaiącemu na barkach ciężar 86 lat pracowitego żywota. Przypadkowe upadnienie i stłuczenie się mocne, spowodowało 3-dniową słabość a następnie śmierć tego *Zoologa* i *Botanika*. Mnóstwo ludzi towarzyszyło wyprowadzeniu zwłok iego do Kościoła XX. Bernardynów, gdzie nazaiutrz X. *Krasiński*, znakomity Kaznodzieja Wileński, w wybornej mowie, oddał zasłużoną cześć życiu i pracom zmarłego. Tłumy Publiczności, a wśród niej osiwiali Uczniowie Jundziłła, odprowadzili iego zwłoki na smętarz XX. Bernardynów, na przedmieściu *Zarzecze*. Z Jundziłłem zgasła gwiazda oświecaiąca Naturalistów.

Anglja. — Xżę *Oskar* szwedzki spodziewany iest w Anglji. — Wolna dostawa zboża ma być o kwartał przedłużoną. — Z powodu wysokich cen zboża, giełda iest bardzo uciśnioną.

Belgja. — Pomimo bezpłatnych przesyłek zboża na koleiach żelaznych rządowych, dochody tychże kolei ciągle wzrastaią; w miesiącu Kwietniu doszły summy 1,100,000 fr. — Z Holandji donoszą, że i tam spodziewaią się obfitego żniwa.

Francja. — Jenerał *Kjubjer* złożył urząd Prezesa Rady zawiadowczej kolei żelaznej Paryzko-sztrasburgskiej. — P. *Buasy Dangla* dawniej Intendent wojskowy, chce poddać się dokładnemu śledztwu, aby oczyścić się z zarzutu przedajności. — Prokurator Królewski przy Sądzie cywil: departamentu *Sekwany*, zapozwał Xięcia *Wicenzy* i świadków iego poiedynku z Panem *Pomere*. — Żniwo następne we Francji pomyślne rokuie nadzieie. — Królewiczowie i Xżna Orleańska z swemi dziećmi w tych dniach w towarzystwie Ministra prac publicz:, zwiedzili kolej żelazną atmosferyczną do *St. Zermę*. — P. *Eynard* miał odpłynąć do Grecji. — Wice-Hrabia *Szatobryan* maiący lat 76, ma zaślubić Panią *Rekamje* maiącą lat 73. — Pan *Okonel* 5go b. m. odpłynął z *Marsylji* do *Cziwitywecchji*; w *Rzymie* przedstawi się Ojcu Śmu. — W *La Wilette* w skutek pęknięcia kotła machiny parowej w fabryce resorów, 4ch ludzi zostało zabitych a 11 ranionych; fabryka została zburzoną; szkodę cenią na 100,000 fr. — Jeden z najsłynniejszych złodziei i zbrodniarzy francu:, nazwiskiem *Ląde*, który iuż kilkakroć uszedł sprawiedliwości, zdołał znowu uciec z więzienia galer w *Breście*; dwaj iego koledzy którzy mu chcieli towarzyszyć, utonęli. — W *Szerburgu* 1go b. m. z okoliczności dania salw na cześć imienin Króla, zapalił się nabój armatni w chwili gdy go miano włożyć w armatę na fregacie *Gomer*; ieden artylerzysta został zabity, drugiemu oderwaną została ręka. — Częściowa zmiana ministerjalna doprowadzoną została do skutku; PP. *Lakaw Laplań*, Admirał *Makau* i Jenerał *Moline de St Yon* wzięli dymisję; P. *Dumon* dotychczas Minister prac publicz: objął ministerstwo

skarbu, a Xżę *Montebello* ministerstwo marynarki i osad.

Hiszpanja. — W pierwszym Teatrze madryckim wkrótce daną będzie w ięzyku hiszpańskim komedja, pod tytułem: *Królowa i iej polubieńcy.*

Niemcy. — Xiążę *Ernest*, drugi Syn Xięcia *Jana Saskiego*, umarł 12go b. m.

Z Potsdamu 11 Maja. — Król Pruski udał się dziś rano koleią żelazną do *Berlina*, gdzie na tamtejszym dworcu oczekiwał go przybyły z *Wejmaru*, J. C. W. W. Xiążę Ross: Konstanty, ubrany w mundur 9go pruskiego pułku huzarów, którego iest Szefem. Ztamtąd z J. C. Wysokością udał się Król na plac musztry, i odbył przegląd ustawionych w paradzie pułków. Po powrocie do *Potsdamu*, o godz: 3ej, był w zamku obiad, na którym znajdował się W. Xżę Konstanty i wszyscy Xiążęta domu królewskiego, którzy, równie iak Król, mieli na sobie mundury tych pułków rossyjskich, których są Szefami.

Z Krakowa. — W dniu 12 b. m., Cesarsko-Królewskie wojsko wszelkiej broni, stoiące garnizonem w mieście naszem, wymaszerowawszy na błonia w wielkiej paradzie, maiąc na czele JW. Feldmarszałka Porucznika Hr: *Castiglione*, uczestnikiem było wielkiego żałobnego Nabożeństwa, w urządzonej w namiocie na ten cel kaplicy, odprawionego za duszę ś. p. Jego Cesarskiej Wysokości Arcy-Xcia *Karola*, wiekopomnego Wodza Austrji; na którem to nabożeństwie wszystkie C. K. Władze cywilne i wojskowe zebrane były. Po skończonym obrzędzie świętym, całe wojsko odbywszy defiladę przed JW. Feldmarszałkiem Porucznikiem, wróciło w paradzie do miasta, przy odgłosie muzyk pułkowych. Tysiące ludu towarzyszyły temu uroczystemu obrzędowi.

Rozmaitości. — Bardzo dobrze urządzono na kolei *Western*, przy pakowaniu podróżnych tłomoków, zwłaszcza, że tam podróżni raz wraz rojami przeieżdżaią. Tamże oprócz zwyczajnej kartki, przylepiaią początkową literę nazwiska podróżnego do iego tłomoka, a tak przyiechawszy na stacją, i chcąc prędko znaleźć swój tłomok, idzie się, ieżeli człowiek naprzykład nazywa się *Kunc*, pod literę K, a natychmiast swój tłomok znajdzie. — Raz stary Człowiek prosił Sędziego, aby mu raczył oświadczyć swoie mniemanie o pewnym procesie; Sędzia mu odpowiedział nowem zapytaniem: »Czy grał kiedy w loterję?" »Nigdy, odpowiedział Starzec, za nadto mam wiele rozumu, abym się na pewną stratę narażał." »A zatem przyjmij moią radę, odpowiedział Sędzia, lepiej znoś niektóre nieprzyiemności, a nie wdawaj się w proces, przy końcu którego więcej byś stracił, niż w Loterję. — Dwóch Zegarmistrzów sprzeczało się z sobą i przechwalali się, kto z nich iest wziętszym? »Ja, powiedział ieden: Baszy Tureckiemu iego złoty zegarek naprawiałem." »Ej co tam Basza, odpowie drugi, do mnie przyszedł taki, przed którym nawet Basza głowę uchyla." »A któż to był taki?" »Oto przyszła śmierć, i prosiła żeby iej klepsydrę naprawić."— Pewien od dawnych lat na wschodzie zasiedziały Lekarz francuzki, miał wynaleźć ochronny sposób przeciw morowej zarazie; sposób ten zasadza się również na szczepieniu pewnej materji zatrutej, tak iak szczepienie ospy, wynalezione przez Doktora *Jenner*. — Gazeta wiedeńska ogłosiła uwagę, że we Wtorek 4go Maja, był pogrzeb Arcy-Xcia *Karola*, a w Środę 5go dzień śmierci *Napoleona*, dwóch Bohaterów, którzy na polu sławy zawsze przeciw sobie walczyli. — Znany właściciel Menażerji *Wan Amburgh*, miał straszny przypadek; 13go Marca w *Baltimore* gdy wszedł do klatki lwa, tenże złapał go za piersi; szczęściem że potrafił mu wymknąć się i drzwi za sobą zamknąć, będąc niebardzo uszkodzonym. — *Dyamentowe wesele.* Pan i Pani *Desloges*, którzy dawniej w małem miasteczku Restaurację trzymali, obchodzili w roku 1822 złote wesele, a tego roku przed kilką tygodniami obchodzili dyamentowe, na przedmieściu Paryża. Ludzie ci zatem 75 lat! w szczęśliwem stadle małżeńskiem przeżyli, ale nieszczęściem przeżyli także wszystkie swoie dzieci i wnuków. Pan *Desloges* obchodził 98me, a ona 95te urodziny. Takie przypadki zdarzaią się rzadko na świecie. — Anglik w Paryżu naiął sobie fiiakra na godziny; ieździwszy blizko pół dnia, gdy przybył do domu, a będąc zamyślonym, nic fiiakrowi nie powiedział, i w kilka godzin do Neapolu wyiechał w ważnym interesie. Fiiakr wyrobił sobie świadectwo przez Obywateli potwierdzone, że Anglik kazał mu czekać, i zaiechał do austerji naprzeciw hotelu Anglika, i tam sobie żył dobrze, i dobrze pasł konie. Po 6ciu miesiącach, Anglik powrócił, i z wielkiem zadziwieniem, a z ukontentowaniem Paryżan, został przez fiiakra przed Sąd wezwanym, i musiał za ten cały czas zapłacić fiiakrowi. — Filozof *Russo* idąc na ulicy, został przez biegnącego przed iakimś wiercipiętą, psa *buldoka* przewrócony, tak, że nieborak niemógł podnieść się, aż go przechodzący podnieśli, a właściciel buldoka nawet nie spojrzał w tę stronę. Nazaiutrz iednak ów Jegomość dowiedziawszy się, że to był *Russo*, napisał list w grzecznych wyrazach, przepraszaiąc *Russa*, z zapytaniem, coby dla niego mógł uczynić? *Russo* odpowiedział: Nic! tylko psa uwiązać. — Doża Wenecki *Andrzej Doria* buduiąc pewien pałac, życzył koniecznie, ażeby skałę, która mu przeszkadzała, minami rozsadzić. A gdy ieden z Radnych przedstawił, że to będzie trudno,

bo skała ta iest bardzo twardą, rzekł: »Moie pieniądze ieszcze twardsze.”

SZARADA.

O niechaj nigdy przy drzwiach *pierwszego czwartego*,
Nie *drugie trzecie* nędza prośbą nadaremną,
Bo wszak przyszłość człowieka tajną iest i ciemną,
A iak *wszystka* iest wątły los i szczęście iego!

(Zeszła Szarada *Kakao*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bujno Xawery Oby: z Mąk: bod; Dębski Felix Ob: z Flaszczyna; Gawroński Tom: Oby: z Zemborzyc; Ignatowicz Józ: Oby: z Grodna; Karniewski Wawrz: Oby: z Tłucznic; Maltzan Adolf Baron z Duchnowa; Oczkin Rzecz: Rad: Stanu z Petersb:; Radziwiłłowa Alex: Xżna z Radomia; Rejman Julj: Kup: z Torunia; Węgliński Fr: Oby: z Kątów; Wysocki Ign: Oby: z Petersburga; X. Zaremba Ant: Kanonik z Kalisza. (*G. P.*)

DONIESIENIA.

Przy ulicy Obożnej pod Nr 2765 lit: B, i 2766 lit: C, są bardzo porządne, mniejsze i większe, LOKALE, za różne ceny, na parterze, pierwszem i drugiem piątrze, do wynaięcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość u Rządcy Domu.

Pięć POKOI z Kuchnią Angielską, Piwnicą, Skł-dem na drzewo, Stajnią, Wozownią i Górą;— oraz dwa POKOJE na piątrze, z Komórką na drzewo; do wynaięcia pod Nrem 1611 przy ul: Żurawiej, obok Nowego-Swiatu, od S. Jana r. b.

W dniu 9 (21) Maja 1847 r. o g dz: 5tej po południu, odbywać się będzie w Trybunale Cywil: Guber: Warszaw: w Warszawie, przed Delegowanym Sędzią W. *Piotrowskim*, ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI, w Warszawie pod Nr 2883 przy rogu ulicy Wróblej i Szczygley położonej, w drodze działów pomiędzy Sukcesorami po Walentym Krzykowskim, na przedaż wystawionej. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy Rsr. 1280 k. 69, iako wartości przez Biegłych podanej. Na wadjum potrzeba złożyć gotowizną Rsr. 375. Warunki przedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Tr: Wydz: III, i u *Siateckiego* Patrona.

Potrzebny iest KAPITAŁ **20** do **30,000** Złp., do poprowadzenia bardzo zyskownego interesu, a mianowicie przynieść mogącego 50 do 150 procentu. Ktoby chciał wejść w spółkę czynną, lub tylko kapitał powyższy wypożyczyć, zgłosić się raczy do Kantoru Schaefera et Comp:, w Warszawie przy ulicy Krochmalnej Nro 1108.

Są do sprzedania MAGLE zwyczajne w dobrym stanie, przy ulicy Sowiej pod Nrem 2688, w domu P. Rybasiewicz. Właściciel takowych, mieszka na 1szem piątrze w tymże domu. *K. M.*

Następuiące w roku 1843, płatne 11 sztuk KUPONÓW od Listów Zastawnych, a mianowicie: lit: A. Nr 94,591, i 158,133; lit: B. Nr 9165, 61,941, 92,487, 161,846, 161,991, 162,070, i 162,071; lit: C. Nr 3966 i 121,411, a fl. 1540;— iak niemniej poniżej wyrażone w dniu 1 Stycznia 1846 r. płatne 36 sztuk Kuponów od Obligów cząstkowych 500 zł. Nr 3846, 31,226, 47,781, 47,783, 47,785, 48,781, 54,568, 77,158, 97,136, 118,474, 127,368, 133,920, 136,589, 145,071, 145,305, 150,327, 172,769, 172,770, 176,685, do 90, 181,503, 182,573, 182,700, 198,753, 222,682, 265,421, 270,228, 285,490, 292,931, 294,527, 297,598 i 298,499; a fl. 10, fl. 360, razem fl. 1900, zaginęły niżej podpisanemu. Ponieważ obecnie poszukiwanem iest w Banku Polskim zamortyzowanie powyższych Kuponów, wzywam przeto wszystkich tych, którzyby takowe posiadali, lub do tychże pretensje iakowe rościć mogli, aby się do mnie zgłosić zechcieli, w przeciwnym bowiem razie, wszystkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypiszą. — Berlin dnia 10 Maja 1847 r. — M. *Borhardt*, j-or.

Rossjanin udaiący się dnia 12/24 lub 13/25 b. m. do Petersburga, własnym powozem, z iednym tylko Służącym, życzy mieć TOWARZYSZA podróży, za koszt iaki się płaci za Szteinkellerkę. Wiadomość pod Nr 1666 lit: B, przy ulicy Mokotowskiej, u Lokatora Majora.

MIESZKANIE LETNIE w pośród ogrodu, w bliskości kolei żelaznej przy ulicy Marszałkowskiej, za Aleami Nr 1618 lit: B, do naięcia.

Dzierżawca **ZAKŁADÓW WAPIENNYCH** w Piekle i Ciebłowicach, ma honor niniejszem zawiadomić Osoby interesowane, iż od dnia 1go Czerwca r. b. w pomienionych Wapielniach, dostać można świeżo wypalonego **WAPNA**, po cenach poprzednio w tychże Fabrykach praktykowanych. Nadmienia przytem, że obstalunki na znaczniejszą ilość Wapna, przyjmować się będą od dnia 24 Maja r. b. w *Piekle*, w Kantorze tegoż Zakładu.



Onegdaj w bramie Teatralnej, zostawiono PARASOL iedwabny. Uprasza się o oddanie do Kassy Teatralnej, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

WIEŚ Łychowska-Wola położona w Czerskiem, maiąca 28 włók chełmińskich, iest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość mieć można w powyższym Kantorze, i na miejscu.

POKÓJ dla Kawalera, z oddzielnym wchodem, z opałem i z usługą przy familji, w iednym z najporządniejszych domów, w bliskości Sgo Krzyża, do naięcia za pomierną cenę od Sgo Jana. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

LOKAL składaiący się z 3ch obszernych Pokoi, do tego Kuchnia, Skład na drzewo, wygodne i suche Piwnice, do naięcia, na Sklep Korzenny lub Szynk Wódek i Piwa, w domu pod Nr 1346 A. przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, zapowiedziana na wczoraj *Sylfida*, i część *Normy*.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 13ty raz *Lwy i Lwice*, i 27my raz *Piątro wyżej*; a zapowiedziane dzieła na dziś, dane będą pojutrze.

Pociągi Drogi Żelaznej odchodzą z Warszawy o godz: 6 rano do Częstochowy i Łowicza; o godz: 11 rano do Częstochowy; o godz: 4¾ po południu do Łowicza — Przychodzą do Warszawy: o godzinie 9½ rano z Łowicza; o godz: 3¾ po południu z Częstochowy i Łowicza; o godzinie 7¾ po południu z Częstochowy.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki, Szparagi, Jesiotr, Polędwica, Pieczeń, Zrazy angielskie, Mostek cielęcy, Entrykot, Potrawa z pulard z pieczarkami, Muszczki ze szpinak:, Majones, Flaki z pieca. — Obiad: Zupa rakowa i szczczaw:, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z mostków, Kapłonki, Strudel.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Pieczeń wołowa z rożna, Zrazy a la Nelson z szampjonami, Kotlety w papilotach, Kurczęta, Szparagi, Kołdony Litewskie, i t. p.